

*incorporales* na spadek, *ususfructus* i *obligationes* (2.14), zobowiązań na powstające z kontraktu lub deliktu (3.88), kontraktów na dochodzące do skutku *re, verbis, litteris, consensu* (3.89). Zadanie systematyzujące mają tak często występujące w Instytucjach *divisiones*, czy też używanie słowa *omnis*<sup>31</sup>.

Gaius jest dla nas przede wszystkim autorem Instytucji. To jego dzieło zaciążyło najbardziej na dzisiejszym ujęciu osoby Gaiusa. Był on jednak również autorem wielu innych prac (w Digestach justyniańskich powołanych jest 19 jego prac), których niestety nasza znajomość nie jest tak pełna, jak Instytucji. Potrzebę prowadzenia szerokich badań nie tylko nad Instytucjami, lecz również innymi dziełami Gaiusa podkreśla słusznie w swej wypowiedzi Kaser (s. 45).

Szczególnie duże znaczenie dla oceny twórczości Gaiusa i ewolucji jego poglądów ma kwestia autentyczności jego pracy przekazanej w Digestach justyniańskich pod tytułem *Res cottidianae sive aureorum*. Zagadnienie sporu co do pochodzenia *Res cottidianae* zostało w omawianym zbiorze jedynie zasygnalizowane. Konieczność prowadzenia badań nad stosunkiem Instytucji do *Res cottidianae* podkreśla dobitnie Archi (s. 12-13) oraz Kaser (s. 45). Zagadnienie to porusza również Liebs (s. 63 nn). Kaser w swej wypowiedzi celowo nie porusza szerzej problemu *Res cottidianae*, uważając go — jak powiada — za „rozżarzone żelazo”, którego lepiej nie dotykać<sup>32</sup>.

*Res cottidianae* — dzieło, którego fragmenty zostały przekazane w Digestach justyniańskich pod imieniem Gaiusa wywoływało i wywołuje gorące spory co do jego autentyczności<sup>33</sup>. Porównanie zachowanych fragmentów *Res cottidianae* z Instytucjami Gaiusa pozwala przyjąć, że brak jest dostatecznych podstaw do kwestionowania pochodzenia *Res cottidianae*, jako całości, od Gaiusa. Różnice w obu pracach można wytłumaczyć różnicą w ich zakresie, jak również postępowaniem samego Gaiusa<sup>34</sup>.

Omawiany zbiór stanowi niezmiernie ciekawe zestawienie stanu obecnych badań nad Gaiusem. Wskazuje, raz jeszcze, że pomimo intensywnych badań nad Gaiusem, w ciągu ostatnich 150 lat od odkrycia rękopisu weroneńskiego, nauka prawa rzymskiego nie powiedziała jeszcze w tej sprawie ostatniego słowa. Problem Gaiusa stoi ciągle otworem przed badaczami prawa rzymskiego.

WITOLD WOŁODKIEWICZ (Warszawa)

*Album J. Balon*, Namur 1968, wyd. Les Anciens Établissement Godenne, s. LIV, 493, 18.

Józef Balon-Perin urodzony 27 IV 1894 r., prawnik z wykształcenia, adwokat, historyk amator o dużym dorobku naukowym, którego znaczenie wybiega daleko poza granice Belgii, członek wielu towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych, to postać coraz rzadziej spotykanego dziś „prywatnego uczonego”. Pasję naukową w zakresie historii odkrył on w sobie bardzo wcześnie, w czasie pobytu w niemieckich obozach jenieckich w latach 1914-1919. Dziś bibliografia prac tego

<sup>31</sup> Zestawienie użycia tych terminów w Instytucjach zob. W. Wołodkiewicz, o.c., s. 49-51.

<sup>32</sup> M. Kaser (s. 41): „Non voglio toccare qui il ferro ardente delle *Res cottidianae sive aureae*”.

<sup>33</sup> Zestawienie literatury zob. W. Wołodkiewicz, o.c., s. 11-12 w uwagach.

<sup>34</sup> Kwestii tej autor niniejszego poświęcił cały rozdział wspomnianej pracy (s. 11-42). Do zbliżonej konkluzji dochodzi ostatnio Wubbe, zajmujący się kwestią stosunku Gai 3.90 do D.44.7.1.2-6 (F. B. J. Wubbe, *Gaius et les contracts réels*, TR, t. XXXV, 1967, s. 524).

uczonego, piszącego z potrzeby serca, poza godzinami normalnej pracy zawodowej, obejmuje blisko 150 pozycji, zajmujących kilkanaście tysięcy stron druku. Początkowo historyk regionalista, z rzadka podejmujący tematy o zasięgu ogólnokrajowym, u progu lat pięćdziesiątych naszego stulecia przedzierzgnął się J. Balon w historyka prawa komparatystę, znawcę epoki frankońskiej. Pierwsza jego praca z tej dziedziny *Les fondements du régime foncier au moyen-âge* (1954 r.) stała się przedmiotem rozlicznych kontrowersji wśród uczonych zachodniej Europy. Jej myśl przewodnia — większa niż to się dawniej przyjmowało rola allodium w procesie powstawania wielkiej własności ziemskiej u Franków — zdobyła sobie z latami, mimo oporów, coraz więcej zwolenników. Dzieło życia tego badacza *Ius medii aevi* (dotąd 4 tomy poświęcone: strukturze i zarządowi dóbr kościelnych, sądownictwu Franków oraz Lex Salica), choć również stanowi okazję dla ostrej nawet w formie wymiany zdań między autorem i oponentami, dzięki wykorzystaniu ogromnej podstawy źródłowej, a także śmiałym koncepcjom interpretacyjnym, zajmuje poczesne miejsce w podręcznych bibliotekach wielu badaczy i placówek naukowych.

Chcąc uczcić zasługi J. Balon na polu naukowym, grono jego przyjaciół i współpracowników, pod patronatem królowej belgijskiej Józefiny, przystąpiło do opracowania księgi pamiątkowej. Składają się na nią: bio-bibliografia J. Balon, charakterystyka jego twórczości pióra profesora E. Lousse'a, oraz 27 rozpraw uczonych belgijskich i obcych. Chronologiczna rozpiętość i tematyczne zróżnicowanie tych prac stanowi odbicie różnorodnych zainteresowań samego jubilat.

Aż trzynaście studiów zamieszczonych w księdze wyszło spod pióra uczonych zagranicznych, wybitnych profesorów dziejów ustroju politycznego i prawa zachodniej Europy. Na nie też w pierwszym rzędzie chcielibyśmy zwrócić uwagę polskiego czytelnika. Zamieszczane w coraz liczniejszych dziś księgach pamiątkowych, trudne do zewidencjonowania, uchodzą takie rozprawy uwadze. Ich listę otwiera studium R. Giberta (Grenada) na temat powstania państwa wizygockiego (s. 3 - 25), z podaniem w przypisach obszernej, najnowszej literatury zagadnienia. Sprawę prawnej regulacji przestrzegania świąt niedzielnych w ustawodawstwie frankońskim (s. 29 - 44) zajął się J. Imbert (Paryż). Przeobrażenia merowińskiej *curia municipalis* w karolińską *curia comitis* (s. 49 - 57) ukazuje J. Richard (Dijon). Opieką nad nieletnimi w świetle karolińskich kapitularzy (s. 61 - 76) zajął się J. Yver (Caen). Sprawę znaczenia terminu *wadiator* (egzekutor testamentowy?) w Burgundii (s. 81 - 94) stara się wyjaśnić G. Chevrier (Dijon). Przeżytki prawa gockiego w Katalonii i południowej Francji (s. 99 - 115) omawia w niezmiernie oszczędnym w słowa, a bogatym w obszerne przypisy studium W. Kienasta (Frankfurt n. Menem). L. V. Čerepnin (Moskwa) przedstawił osiągnięcia uczonych radzieckich w zakresie publikacji źródeł do dziejów prawa epoki feudalnej (s. 127 - 143). Spór o to, czy w szkole prawniczej w Montpellier nauczał przed Placentinusem Rogerius stara się pozytywnie rozstrzygnąć (s. 147 - 155) C. G. Mor (Padwa). Zawikłany problem stopniowego przechodzenia od zasady osobowości prawa do zasady terytorialności omawia (s. 159 - 167) S. Guterman (Nowy Jork). Działalność parlamentu sycylijskiego pod panowaniem hiszpańskim omawia H. G. Koenigsberger z Ithaca (s. 323 - 333). Rozważania nad miejscem i rolą władzy sądowniczej w doktrynie trójpodziału władz (s. 365 - 374) snuje A. Marongiu (Rzym). M. Szeftel (Waszyngton) zajął się rolą ministra Wittego w przygotowaniu i realizacji postanowień konstytucyjnych cara Mikołaja II z 1905 r. (s. 463 - 493). W reszcie kanonik H. Platell (Uniwersytet katolicki w Lille) omawia aspekty ekonomiczno-prawne odbudowy średniowiecznego miasta zniszczonego pożarem, na przykładzie Saint-Amand w pñ. Francji (s. 239 - 255).

Prace badaczy belgijskich zamieszczone w omawianym tomie dotyczą zagadnień regionalnych (głównie Namur i Liège), miejscowej gospodarki, działalności organów władzy i sądownictwa, kultury.

Choć osoba J. Balon znana jest również Polakom, szczególnie tym, którzy

uczestniczą w pracach Société d'Histoire du droit, oraz Commission Internationale pour l'Histoire des Assemblées d'Etats, brak ich prac daje się odczuć. Podobnie jak to uczynił L. V. Čerepnin, mogliśmy zaprezentować międzynarodowej społeczności uczonych niejedno ciekawe opracowanie. Lista subskrybentów tomu, zamieszczona na końcu, obejmuje około 350 pozycji. Wśród nich widzimy nazwiska wielu wybitnych historyków, oraz biblioteki z całego świata.

STANISŁAW RUSSOCKI (Warszawa)

Edwin Rozenkranz, *Recepcja prawa lubeckiego w miastach nadbałtyckich*, Gdańsk 1967, stron 527, Wydawnictwo Naukowo-Dydaktyczne Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku.

Po drugiej wojnie światowej historiografia nasza poświęca dużo uwagi problematyce miejskiej, uzyskując cenne niejednokrotnie wyniki. Ujemną stroną tych badań było ograniczanie ich, w głównej mierze, do miast lokowanych na prawie magdeburskim i pozostawianie poza kręgiem zainteresowań miast lokowanych na prawie chełmińskim i lubeckim. Recenzowana praca stanowi zasadniczy przełom w dotychczasowym stanie rzeczy. Autor znany nam przede wszystkim z pracy *Początki i ustrój miast Pomorza Gdańskiego do schyłku XIV stulecia* (Gdańsk 1962) postawił sobie za cel opracowanie kapitalnego zagadnienia recepcji prawa lubeckiego (i od niego pochodzących praw hamburskiego, szweryńskiego i ryskiego) w 144 miastach rozrzuconych wzdłuż południowych wybrzeży Bałtyku, na ogromnej przestrzeni od Hamburga do Rygi, w czasie od przełomu XII na XIII w. do końca XV w. Objęcie w ramach jednej pracy tak wielkiego terytorium powoduje siłą rzeczy konieczność ograniczenia problematyki recepcji. Autor wybrał zagadnienie sposobu i okoliczności przejmowania recypowanego prawa przez poszczególne ośrodki miejskie. Poza zasięgiem badań pozostać musiała kwestia rozmiarów recepcji i stosunku prawa lubeckiego do prawa miejscowego każdego z badanych ośrodków (pełna recepcja czy tylko infiltracja elementów).

W ramach ogólnej problematyki sposobu i okoliczności recepcji prawa lubeckiego, podjął autor szereg zagadnień szczegółowych takich, jak zagadnienie genezy i historii prawa lubeckiego, które rozwiązał w sposób zupełnie nowy, dopatrując się w prawie lubeckim elementów rodzimego, słowiańskiego prawa, a nie wpływów prawa niemieckiego, jak to przyjmowano dotychczas. Dalsze zadania, to ustalenie przypadków recepcji, a także przypadków i okoliczności odrzucenia jej, znaczenia społecznego recepcji, ustalenie sił działających u podłoża tego procesu, ukazanie roli polityki miejskiej władców terytorialnych na tle analizy procesu reformowania ustroju i pozycji prawnej miast nadbałtyckich, określenie chronologii analizowanego procesu, jego przejawów najwcześniejszych, jak i ustalenie czasokresu kulminacji tego zjawiska.

Liczba objętych opracowaniem miast powoduje, że autor nie miał możliwości przeprowadzenia badań na podstawie źródeł rękopiśmiennych, lecz z konieczności musiał korzystać z źródeł już opublikowanych, które zawierają potrzebne badaczowi akty normatywne w postaci przywilejów lokacyjnych, z kodeksów prawa lubeckiego, a także ze wzmianek kronikarskich. Do pięćdziesięciu sześciu zużytkowanych przez autora wydawnictw źródłowych należałoby jeszcze dodać *Codex diplomaticus Lubecensis* (Lübeck 1843, t. II) oraz niedawno opublikowane przez W. Ebel-Lübeckera, *Ratsurteile*, t. I, 1421 - 1500 (Göttingen 1955). Niemniej imponująco przedstawia się wykaz literatury liczący przeszło 400 pozycji, głównie polskiej i niemieckiej, ale także rosyjskiej i francuskiej. W wykazie tym dodać należałoby pracę: F. Markmanna, *Magdeburgisches und Lübisches Stadtrecht im Norden und*